

Rodzinny spór doprowadził do tragedii? 11 osób nie żyje

Data publikacji: 9.08.2020 13:30

Wracamy do przykrew informacji, która dopłynęła do nas zza czeskiej granicy, gdzie doszło do pożaru w bloku w Boguminie, w którym zginęło 11 osób. Policja ostrawska informuje, że doszło do zatrzymania jednej osoby, a na miejscu znaleziono przedmiot, który był akceleratorem ognia.

□

Wczoraj po południu w Boguminie przy ulicy Nerudovej wybuchł tragiczny pożar bloku mieszkalnego na 11. piętrze domu z płyt. Jego mieszkańcy zostali ewakuowani. – **Niestety w wyniku pożaru zginęło 11 osób. Kryminaliści i policjanci badają miejsce zdarzenia od zeszłej nocy. Na miejscu działa również specjalny zespół, który identyfikuje ofiary pożaru. Na miejscu był również przewodnik ze specjalnie wyszkolonym psem do poszukiwania środków łatwopalnych** – mówi nprap. Karolína Bělunková z morawskośląskiej policji.

Kryminaliści nadal pracują na miejscu, a przyczyny zgonu 11 osób, zostaną określone na podstawie sekcji zwłok. – **Jedna osoba została zatrzymana w związku z tragicznym pożarem. W pobliżu mieszkania znaleziono płonący akcelerator, a teraz policja poznaje więcej szczegółów. Policjanci wykonują czynności procesowe, intensywnie pracują nad sprawą i wyjaśniają wszystkie okoliczności i fakty** – dodaje nprap. Karolína Bělunková.

W Boguminie aż huczy od plotek. Wszystko wskazuje na to, że możliwą przyczyną pożaru było podpalenie. Jednak nie określono motywów zbrodni.

Wiceburmistrz Bogumina odrzuca informację, że byłby to czyn o podłożu rasowym. – **Podobno w mieszkaniu odbyła się uroczystość rodzinna. Według naszych informacji nie był to spór sąsiedzki ani czyn na tle rasowym. Wszystko wskazuje na to, że był to spór rodzinny. Chcemy powstrzymać plotki, które krążą po mieście** – stwierdził zastępca burmistrza Bogumina, Igor Bruzl.

W bogumińskim ratuszu w niedzielę rano zgromadził się sztab kryzysowy w związku z pożarem – **Pożar zniszczył całe 11. piętro trzynastopiętrowym wieżowców miejskim. Według szacunków urzędników przez długi czas to piętro będzie niezdatne do zamieszkania. Pozostałe kondygnacje są uszkodzone przez wodę, od piątego piętra w górę w korytarzach nadal pozostaje woda po ugaszeniu pożaru. Dlatego ratusz w budynku szpitala Salome uruchomił prowizoryczne centrum kryzysowe i linię telefoniczną dla mieszkańców bloku w bezpośrednim sąsiedztwie zniszczonego domu** – informuje Lucie Balcarová, rzeczniczka Bogumina.

Miasto zadbało o mieszkańców, którzy w wyniku pożaru całkowicie stracili dach nad głową, lub mieszkanie uległo zniszczeniu. – **Musimy teraz zadbać o wszystkich, którzy stracili dach nad głową. Obecnie prawie wszyscy znaleźli pomoc u bliskich, do tej pory zapewniliśmy zakwaterowanie dla dwóch najemców. Blok jest zalany wodą od gaszenia pożaru, nie ma tam prądu. Według wstępnych szacunków zajmie to od dwóch do trzech dni. Dlatego nasz dział socjalny i dział zarządzania domem sprawdzą teraz w terenie ze wszystkimi lokatorami, czy potrzebują pomocy i alternatywnego zakwaterowania. Mieszkańcy mogą się z nimi skontaktować w zaimprovizowanym centrum kryzysowym w Salome** – powiedział zastępca burmistrza Bogumina, Igor Bruzl.

Jak dodał do odwołanie wstrzymywane są aukcje mieszkań miejskich, aby miasto mogło zakwaterować teraz tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

– **Dowiemy się, jak poważna jest sytuacja, kiedy ludzie będą mogli wrócić do mieszkań i zweryfikujemy rozmiar szkód. Szacujemy je w rzędzie milionów koron dla miasta. Jak tylko będziemy mieć obraz całej sytuacji, zdecydujemy, jak pomóc osobom poszkodowanym, być może ogłoszona zostanie zbiórka na ten**

cel – dodał zastępcę burmistrza Bogumina.

W bloku, w którym doszło do pożaru jest 60 mieszkań i jedno miejsce niemieszkalne. W ratuszu jest zarejestrowanych 128 lokatorów.

KOD